

**Oświadczenie złożone
przez senatora Andrzeja Grzyba
na 8. posiedzeniu Senatu
w dniu 29 marca 2012 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

W obecnie obowiązującym systemie ubezpieczeń społecznych jest wiele luk oraz rozbieżnie interpretowanych przepisów prawnych. Szukając oszczędności, w pierwszej kolejności należałoby uszczelnić cały system, a następnie wprowadzić regulacje, które pozwoliłyby uzyskać dodatkowe wpływy do budżetu.

Duża grupa pracujących obywateli świadczy pracę na czarno, czyli bez jakichkolwiek umów o pracę, a tym samym pozostaje poza systemem ubezpieczeń społecznych. Spora też grupa osób pracuje na podstawie tak zwanych śmieciowych umów o pracę, na przykład umów o dzieło, i także pozostaje poza systemem. Tutaj jest najwięcej do zrobienia.

Nie sposób też zgodzić się na sytuację, w której przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą nie musi płacić składek ZUS, ponieważ oprócz prowadzenia wspomnianej działalności jest zatrudniony na etacie u innego pracodawcy, który płaci składki za niego. Ustawodawca zakłada, że składkę rentową i emerytalną płacić należy tylko raz, niezależnie od możliwości finansowych zobowiązanego. Taka sama sytuacja dotyczy osób zatrudnionych na kilku etatach bądź osób będących na emeryturze, które pomimo tego pracują, są czynne zawodowo. Takie ulgowe traktowanie tych grup osób nie tylko nie znajduje uzasadnienia, ale także w dużym stopniu wpływa na fatalny stan finansowy Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Oprócz tego można byłoby się pokusić o bardziej radykalne rozwiązania, to jest wprowadzenie obowiązku odprowadzania składek niezależnie od określonych limitów kwotowych rocznie. Obecnie, jeżeli uzyskamy poziom trzydziestokrotności średniego miesięcznego wynagrodzenia obliczanego przez prezesa GUS, nie musimy więcej odprowadzać składek na ubezpieczenie rentowe i emerytalne, płacimy jedynie składki na ubezpieczenie wypadkowe i chorobowe, co jest znikomą częścią całej składki miesięcznej. Wprowadzenie obowiązku stałego opłacania składek – faktycznie będzie to dotyczyć najbogatszych, lecz nie poniosą oni wielkiego uszczerbku – może znacząco poprawić stan finansów ZUS.

Z wyrazami szacunku
Andrzej Grzyb